

KS. PIOTR RYGUŁA

Wydział Prawa Kanonicznego

Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID 0000-0003-1716-2789

SKARGA POWODOWA W PROCESIE O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA KANONICZNEGO: PRAWO DO SĄDU A PRAWO DO OBRONY

Treść: Wstęp. – 1. Pewność sędziego co do nieodwracalnego rozpadu małżeństwa jako warunek przyjęcia sprawy do procesu. – 2. Wezwanie sądowe a prawo do obrony strony pozwanej

Wstęp

Odpowiedzią prawodawcy kościelnego na charakterystyczne dla współczesnej kultury prawnej znaczenie jakie przypisuje ona ochronie praw podmiotowych, przysługujących osobie ludzkiej, jest formalizacja „obowiązków i uprawnień wszystkich wiernych” w ramach Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.¹. Katalog praw i obowiązków wiernych w pierwotnym zamierzeniu miał być zawarty w *Lex Ecclesiae Fundamentalis*², ale po zarzuceniu idei promulgowania tej

¹ Jest to pierwsza w dziejach Kościoła katolickiego formalizacja kodeksowa praw i obowiązków wiernych. J. KRUKOWSKI, *Tytuł I: Obowiązki i uprawnienia wszystkich wiernych chrześcijan*, w: J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego*, t. II/1: *Księga II Lud Boży*, Poznań 2005, s. 22.

² E. SZTAFFROWSKI, *Kościół a prawa człowieka*, *Roczniki Nauk Prawnych I-II* (1991-1992), s. 77-97.

ustawy kościelnej w 1981 r.³ zamieszczony został on w pierwszych szesnastu kanonach Księgi II wspomnianego kodeksu (kan. 208-223) pod wspólnym tytułem „Obowiązki i uprawnienia wszystkich wiernych chrześcijan”⁴.

Jako ontologiczny fundament rzeczonych praw i obowiązków wskazano godności osoby ludzkiej, nie tylko w jej wymiarze naturalnym, ale także w opartym na chrzcie wymiarze nadprzyrodzonym⁵. Ta perspektywa postrzegania i realizacji rzeczonych praw na dwóch płaszczyznach różni wyraźnie prawodawcę kościelnego od prawodawcy świeckiego, uznawanego powszechnie za źródło współczesnych katalogów praw człowieka na płaszczyźnie prawa międzynarodowego i w ramach systemów prawnych poszczególnych państw. I nie jest to

³ P. SKONIECZNY, *Pojęcie dobrego imienia (bona fama) w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. Jana Pawła II na podstawie kan. 220*, Prawo Kanoniczne 52/1 (2009), s. 73. Eduardo Molano decyzję o zaniechaniu publikacji *Lex Ecclesiae Fundamentalis* przypisuje pap. Janowi Pawłowi II. E. MOLANO, *Derechos y obligaciones de los fieles*, w: *Diccionario General de Derecho Canónico*, red. J. Otaduy, A. Viana, J. Sedano, vol. III, Pamplona 2012, s. 231. Na temat *Lex Ecclesiae Fundamentalis* zob. D. CENALMOR PALANCA, *La ley fundamental de la Iglesia: historia y análisis de un proyecto legislativo*, Pamplona 1991.

⁴ „Por primera vez en la historia de la legislación canonica, tanto el CIC de 1983 latino como el CCEO de 1990 oriental contienen una declaración de los derechos y obligaciones que son propios de los fieles cristianos”. E. MOLANO, *Derechos y obligaciones...*, s. 230. A. Miziński pisze wprost: „Następstwem uznania praw człowieka w nauce Kościoła jest zagwarantowanie ich w prawie kanonicznym. Tylko wówczas można zapewnić przestrzeganie i egzekwowanie we właściwy sposób praw człowieka, uzasadniając ingerencję władzy kościelnej w przypadku ich naruszania”. A.G. MIZIŃSKI, *Prawo wiernych do obrony w procesie kanonicznym*, Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie 2009, s. 77.

⁵ Biorąc pod uwagę, że zawarty w kan. 208-223 KPK 1983 katalog obowiązków i praw dotyczy „wiernego”, nie dziwi stwierdzenie E. Molano: “desde el principio aparece claro que el fundamento de los derechos y deberes de las personas en la Iglesia es la condición comun de fiel. Mediante el sacramento del bautismo, por el que se incorporan al pueblo de Dios, los fieles cristianos «tienen por condición la dignidad y libertad propia de los hijos de Dios» (LG 9)”. E. MOLANO, *Derechos y obligaciones...*, s. 231.

jedyna różnica w postrzeganiu i aplikacji wspomnianych praw na forum kanonicznym i świeckim.

Powyższe uwagi poczynione zostały m. in. w celu podkreślenia, że zawarte w tytule niniejszego opracowania prawo do sądu i prawo do obrony w zakresie procesu o nieważność małżeństwa kanonicznego rozpatrywane będą wyłącznie z perspektywy kanonicznej. Przedmiotem niniejszego opracowania nie będą więc korelujące z wspomnianymi prawami forum kanonicznego uprawnienia gwarantowane prawem państwowym czy międzynarodowym. Nie podjęty zostanie więc tutaj m. in. niezwykle ważny temat możliwości naruszenia dóbr osobistych w ramach czynności procesowych przed sądem kościelnym (np. w treści skargi powodowej) i dochodzenie naruszenia wspomnianych dóbr w sądzie niekanonicznym w ramach prawa do sądu i do obrony, gwarantowanych na forum prawa państwowego czy międzynarodowego⁶.

Niniejsze opracowanie ograniczone zostanie więc do analizy prawa do sądu i prawa do obrony w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa, jako uprawnień wzajemnie ze sobą powiązanych i współistniejących. Biorąc pod uwagę tytuł opracowania, zakres analizy ograniczony zostanie do etapu wszęcia procesu i zawiązania sporu, w którym to współistnieją obok siebie dwa gwarantowane obowiązującym prawem kodeksowym uprawnienia. W kan. 221 § 1 KPK 1983 prawodawca kościelny stwierdza bowiem: „Wiernym przysługuje legalne dochodzenie przysługujących im w Kościele uprawnień oraz ich obrona na właściwym forum kościelnym, zgodnie z przepisami prawa”.

Ponadto, należy pamiętać, że prawo do sądu i prawo do obrony rozpatrywane będą w niniejszym opracowaniu z perspektywy prawa przysługującego osobie ludzkiej z natury tj. *ius connubi*. Pragnąc korzystać z wspomnianego, naturalnego prawa, wierni odwołują się

⁶ Zob. J. MISZTAŁ-KONECKA, *Dokonywanie czynności procesowych przed sądem kościelnym jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 stycznia 2017 r. (I ACa 676/16)*, *Studia z Prawa Wyznaniowego* 23 (2020), s. 421-440.

bowiem do przysługujących im w Kościele i gwarantowanych kodeksowo uprawnień i do sądu i do obrony w celu określenia wyrokiem ich statusu prawnego w tym, co dotyczy ich zdolności do zawarcia małżeństwa. Zgodnie bowiem z kan. 1058 „Małżeństwo może zarzec każdy, komu prawo tego nie zakazuje”⁷.

1. Pewność sędziego co do nieodwracalnego rozpadu małżeństwa jako warunek przyjęcia sprawy do procesu

„Przed przyjęciem sprawy – czytamy w kan. 1675 – sędzia powinien uzyskać pewność, że małżeństwo rozpadło się w sposób nieodwracalny, tak iż nie ma możliwości wznowienia pożycia małżeńskiego”. Kanon ten, promulgowany przez pap. Franciszka listem apostolskim motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* z dnia 15 sierpnia 2015 r., zastąpił przepis kan. 1676, w którym prawodawca stwierdzał: „Sędzia, zanim przyjmie sprawę i ilekroć dostrzeże nadzieję dobrego wyniku, powinien zastosować środki pastoralne, by małżonkowie, jeżeli to możliwe, zostali doprowadzeni do uważnienia małżeństwa i do wznowienia wspólnego życia małżeńskiego”. Cytowany kanon wyrażał intencję prawodawcy kościelnego, aby w miarę możliwości unikać drogi procesowej a posługiwać się dostępnymi środkami duszpasterskimi w rozwiązywaniu kryzysowych sytuacji życia małżeńskiego⁸.

W wyniku wspomnianej wyżej reformy, działania pastoralne mogące służyć pomocą w sytuacjach kryzysu małżeńskiego wpisane zostały w nową instytucję prawa kanonicznego określoną przez prawodawcę kościelnego jako *investigatio praeiudicialis seu pastoralis*.

⁷ „Pośrednim odniesieniem do kan. 1058 – pisze W. Góralski – jest kan. 219, deklarujący prawo wszystkich wiernych do wolności od jakiegokolwiek przymusu w wyborze stanu życia”. W. GÓRLASKI, *O miejsce ius connubi w systematyce prawa małżeńskiego*, s. 97; zob. także Tegoż, *Problem interpretacji kan. 1095 KPK w perspektywie ius connubi*, w: *Ius connubi ochrona i ograniczenia w prawie międzynarodowym, poskim i kanonicznym*, red. W. Góralski, Płock 2016, s. 99.

⁸ Por. komentarz prof. Luisa Madero do kan. 1676 w: *Codex iuris canonici/Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz. Powszechne i partykularne ustawodawstwo Kościoła katolickiego*, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 1255.

Między innymi w art. 5 Ratio⁹ prawodawca stwierdza: „Po zebraniu wszystkich informacji, dochodzenie kończy się, jeżeli jest taka potrzeba, sporządzeniem skargi celem złożenia jej we właściwym trybunale”¹⁰. Przytoczony przepis wyraźnie stwierdza, że dochodzenie przedprocesowe czyli duszpasterskie kończy się przedstawieniem w sądzie skargi powodowej, opartej na wynikach *investigatio* w wypadku „jeżeli jest taka potrzeba”¹¹. Domniemywa się więc, że znaczna część postępowań określanych jako badanie przedprocesowe czyli pastoralne, będzie miało charakter wyraźnie, o ile nie wyłącznie duszpasterki stawiając sobie za cel „wznowienie wspólnego życia małżeńskiego”.

Sędzia przyjmujący skargę do procesu, zwolniony w ten sposób z dotychczasowego obowiązku działań o charakterze pastoralnym w powyższym zakresie, zobligowany zostaje natomiast do uzyskania pewności, „że małżeństwo rozpadło się w sposób nieodwracalny” w taki sposób, że „nie ma możliwości wznowienia pożycia małżeńskiego”. Jak wykazane zostanie poniżej, zobowiązanie to także nie jest pozbawione wymiaru pastoralnego.

Cytowany przepis nie precyzuje niestety obiektywnych kryteriów, na których mógłby się oprzeć sędzia budując wspomniany stan pewności, pozostawiając tę kwestię jego dyskrejonalnej ocenie. Stąd też, ocena ta wymaga od sędziego nie tylko wiedzy, ale i doświadczenia,

⁹ *Ratio procedendi in causis ad matrimonii nullitatem declarandam*, stanowiące część MIDI.

¹⁰ Polskie tłumaczenie tekstów Ratio i MIDI cytowane za: *Praktyczny komentarz do Listu apostołskiego motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus papieża Franciszka*, red. P. Skonieczny, Tarnów 2015.

¹¹ W art. 2 Ratio, w którym zawarto legalną definicję wspomnianego wyżej *investigatio*, stwierdza się: „Dochodzenie przedprocesowe, czyli duszpasterskie, które odbywa się w strukturach parafialnych lub diecezjalnych dla wiernych będących w separacji lub rozwiedzionych, poddających w wątpliwość ważność ich małżeństwo lub przekonanych o jego nieważności, zmierza do zapoznania się z ich sytuacją oraz ukierunkowane jest na zebranie informacji użytecznych dla procesu sądowego, zwykłego lub skróconego. Takie dochodzenie winno mieć miejsce w ramach jednolitego diecezjalnego duszpasterstwa małżeństw”.

aby chcąc zachować przepis kan. 1675 nie naruszyć równocześnie prawa konkretnej osoby do sądowej ochrony posiadanych uprawnień.

Wczytując się w treść kan. 1675 w celu dokonania wykładni teleologicznej – a więc zmierzającej do ustalenia treści przepisu ze względu na cel, któremu ten przepis służy¹² – można dojść do wniosku, że zamiarem prawodawcy kościelnego było niedopuszczenie do procesu a w konsekwencji do możliwości orzeczenia nieważności małżeństwa kanonicznego i do zawarcia kanonicznego związku małżeńskiego z osobą trzecią, w sytuacji, gdy strony procesu nadal pozostają w relacjach, które przynajmniej w części uznaje się za małżeńskie. Biorąc pod uwagę realia sądów kanonicznych w Polsce, zdecydowana większość spraw przyjmowanych do procesu dotyczy osób, których małżeństwa rozwiązane na forum cywilnym wyrokiem właściwego sądu państwowego, zwracają się do sądu kanonicznego w celu orzeczenia nieważności ich związku na forum kanonicznym. W tych okolicznościach, na etapie decyzji dotyczącej przyjęcia sprawy do procesu, wyrok rozwodowy jest dla sędziego kanonicznego dowodem formalnym „zupełnego i trwałego rozkładu pożycia” małżeńskiego w rozumieniu prawa polskiego¹³. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, gdy skutki cywilne zawieranych małżeństw regulowane są prawem polskim, bardziej pewny (a więc stanowiący podstawę pewności, o której mowa w wspomnianym wyżej kan. 1675), formalny dowód tego, że „małżeństwo rozpadło się w sposób nieodwracalnych” w jego wymiarze prawno-naturalnym. Ten zaś wymiar jest fundamentem zaistnienia małżeństwa w jego wymiarze sakramentalnym¹⁴.

¹² Wykładnia teleologiczna (zwana inaczej celowościową, od greckiego *telos* – cel) analizuje cel wprowadzenia w życie konkretnej regulacji prawnej. Por. m.in. A. GERLOCH, *Funkcje oraz metodologia wykładni prawa*, Forum Prawnicze 2014, s. 15.

¹³ „Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód” (art. 56 § 1 k.r.o.). *Ustawa z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy*. Dz.U. 2023 poz. 2809.

¹⁴ Jak pisze W. Góralski, „Jest czymś znamionnym, że istotny element kodeksowej definicji małżeństwa (*totius vitae consortium*) pozostaje zbieżny z analogicznym

Nie oznacza to, że osoby składające w sądzie kanonicznym skargę powodową, do której nie załączają wyroku rozwodowego, nie mają innych środków, aby wykazać nieodwracalny rozpad małżeństwa. Można tutaj wspomnieć chociażby małżeństwa zawarte wyłącznie na forum kanonicznym, a więc te, których rozpad pożycia w wymiarze cywilno-prawnym nie podlega ocenie sądu państwowego. Zobligowany przepisem kan. 1675, sędzia kanoniczny w sytuacji powyższej powinien odwołać się do innych, dostępnych mu środków w celu uzyskania pewności co do nieodwaracalności rozpadu konkretnej wspólnoty małżeńskiej.

Analizując treść kan. 1675 z perspektywy realiów pracy sądów kanonicznych w Polsce, niewątpliwie trudną sytuacją, z jaką zetknie się sędzia zobligowany do oceny nieodwracalnego rozpadu małżeństwa, będzie ta, w której osoba domagająca się procesu o nieważność małżeństwa kanonicznego pozostawać będzie nadal w związku cywilnym. W mniejszym stopniu mam na myśli sytuację, w której rzeczona osoba deklaruje, iż w wypadku stwierdzenia nieważności związku kanonicznego podejmie działania zmierzające do uzyskania rozwodu cywilnego, w wypadku zaś stwierdzenia ważności tegoż – pozostanie w związku cywilnym¹⁵. Przyjmując sprawę do procesu w powyższych okolicznościach sędzia zdaje sobie sprawę m.in. z tego, że wyrok

elementem najbardziej upowszechnionej definicji małżeństwa w prawie rzymskim, pochodzącej od Modestyna (*consortium omnis vitae*). Zbieżność ta potwierdza pochodzenie instytucji małżeństwa z prawa naturalnego”. Wspomniane *consortium vitae* „ze swej natury” (kan. 1055 § 1) skierowany jest na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Tak rozumiane małżeństwo, „jako instytucja prawa naturalnego, zostało (...) podniesione przez Chrystusa do rangi sakramentu”. W. GÓRALSKI, *Małżeństwo w prawie kanonicznym*, Prawo Kanoniczne 54/1-2 (2011), s. 130-131.

¹⁵ Postawa taka może wynikać z przekonania religijnych powoda, który nie chce podejmować działań związanych z rozwodem cywilnym, nie mając pewności, czy po jego orzeczeniu przez sąd państwowy możliwym będzie orzeczenie nieważności małżeństwa kanonicznego stron. Deklaruje więc, że w sytuacji braku możliwości orzeczenia nieważności związku kanonicznego, pozostanie z drugą stroną w formalnym związku cywilnym pomimo, iż w jego ocenie między stronami doszło do rozpadu pożycia np. na płaszczyźnie emocjonalnej. Za pozostaniem we

– niezależnie od jego brzmienia – nie wpłynie w sposób ograniczający na możliwość korzystania z sakramentów przez stropny procesowe.

Skutek odmienny może natomiast spowodować przyjęcie sprawy do procesu, kiedy osoba domagająca się rzeczzonego procesu kanonicznego deklaruje, iż – niezależnie od brzmienia wyroku – pozostanie ze swoim małżonkiem w związku cywilnym. Z perspektywy pastotalnej oznacza to, że wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa kanonicznego zmieni zasadniczo sytuację eklezjalną obu stron procesu. Osoby te posiadać będą bowiem status pozostających w trwałym, formalnym, ale niekanonicznym związku, z konkretnymi konsekwencjami tego stanu w zakresie możliwości korzystania z sakramentów Kościoła. Sytuacja ta wyraźnie wskazuje, że reforma przepisów dotyczących działań sędziego przyjmującego sprawę do procesu na tym właśnie etapie nie pozbawiła go konieczności podejmowania decyzji także z perspektywy duszpasterskiej. Z perspektywy formalno-prawnej natomiast, pytaniem pozostaje: czy deklaracja pozostania w związku cywilnym – także w wypadku orzeczenia nieważności małżeństwa kanonicznego – pozwoli sędziemu na uzyskanie pewności, że małżeństwo rozpadło się w sposób nieodwracalny?

Małżeństwo, zgodnie z kan. 1055 § 1 rozumiane jest bowiem jako „małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia” (*totius vitae cinsortium*). Obejmuje więc nie tylko płaszczyznę regulowaną prawem kanonicznym, ale także te jego zakresy, które we współczesnej nam rzeczywistości regulowane są prawem cywilnym konkretnego państwa. Odbiciem tak rozumianej autonomii prawodawcy kościelnego i państwowego¹⁶ są m.in. obowiązujące przepisy art. 10 konkordatu zawartego między

wspomnianym związku formalnym może przemawiać m.in. dobro potomstwa czy względy majątkowe.

¹⁶ O autonomii tej wspomina m.in. art. 1 konkordatu: „Rzeczpospolita Polska i Stolica Apostolska potwierdzają, że Państwo i Kościół katolicki są — każde w swej dziedzinie — niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego”. *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r.*, Dz.U. 1998 nr 51 poz 318.

Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, w którym stwierdza się: „Orzekanie o ważności małżeństwa kanonicznego (...) należy do wyłącznej kompetencji władzy kościelnej” (art. 10 par. 3) zaś „Orzekanie w sprawach małżeńskich w zakresie skutków określonych w prawie polskim należy do wyłącznej kompetencji sądów państwowych” (art. 10 par. 4)¹⁷. Nie wchodząc w tym momencie w temat skutków cywilnych małżeństwa wyznaniowego zawieranego zgodnie z przepisami prawa kanonicznego i interpretacji tej kwestii w doktrynie prawa kanonicznego i prawa polskiego¹⁸, należy stwierdzić, że sędzia przyjmujący sprawę do procesu, oceniając nieodwracalny rozpad małżeństwa (kan. 1675) musi ocenić rzeczony rozpad małżeństwa rozumianego jako *totius vitae consortium*, a więc także w jego wymiarze cywilno-prawnym.

Biorąc powyższe pod uwagę, trzeba stwierdzić, że wprowadzony do obiegu kanonicznego przepis kan. 1675 zmienił w sposób radykalny perspektywę działań sędziego przyjmującego sprawę do procesu. Z jednej bowiem strony zdaje on sobie sprawę z uprawnienia do procesu osoby przekonanej o nieważności własnego małżeństwa, z drugiej – z zobowiązania, jakie nakłada na niego przepis kodeksowy o uzyskaniu pewności co do nieodwracalnego rozpadu małżeństwa rozumianego zgodnie z kan. 1055. Trzeba mieć tylko nadzieję, że

¹⁷ Tamże.

¹⁸ R. SOBAŃSKI, *Uwagi o zmianach w prawie polskim postulowanych w art. 10 Konkordatu z 28 lipca 1993 roku*, w: *Czy potrzebna jest w Polsce zmiana prawa rodzinnego i opiekuńczego?*, red. B. Czech, Katowice 1997, ss. 285-286; J. KRUKOWSKI, *Konkordat polski. Znaczenie i realizacja*, Lublin 1999, ss. 198-202; P. MAJER, *Uwagi odnośnie do małżeństwa konkordatowego: art. 10 Konkordatu z 1993 roku a ustawodawstwo państwów*, *Ius Matrimoniale* 12 (2001) nr 6, s. 145-163; W. ADAMCZEWSKI, *Uznanie skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego w najnowszych umowach konkordatowych*, *Ius Matrimoniale* 7 (1996) nr 6/1, s. 169-193; Tenże, *Małżeństwo we współczesnych konkordatach*, Warszawa 1999, s. 49-54.

Kwestia ta dyskutowana jest także w doktrynach prawnych innych państw. Zob. m.in. R. NAVARRO-VALLS, *La eficacia civil del matrimonio canónico en Italia y España*, *Revista Española de Derecho Constitucional* 56/1999, s. 827-839; J. FERRER ORTIZ, *La eficacia civil del matrimonio canónico y de las decisiones eclesíásticas en el derecho español*, *Ius et Praxis* 14(2)/2008, s. 373-406.

z czasem sądy wypacują jednolitą praktykę postępowania w powyższej kwestii; jeśli taka jednolitość w ogóle jest możliwa, ze względu na różnorodność okoliczności wpływających na ostateczną ocenę sędziego.

2. Wezwanie sądowe a prawo do obrony strony pozwanej

Postępowanie procesowe o nieważność małżeństwa rozpoczyna się od złożenia skargi powodowej odpowiadającej wymogom prawa¹⁹. Przyczyną jej złożenia winno być przekonanie strony powodowej o słuszności swoich roszczeń; roszczenia zaś winny być poparte przytoczonymi faktami i dowodami potwierdzającymi to przekonanie oraz oparte na nim uprawnienie do stwierdzenia w trybie procesowym ważności lub nieważności małżeństwa strony.

Zgodnie z nowym kan. 1676 KPK 1983, który zastąpił kan. 1677 KPK 1983, wikariusz sądowy przyjmuje lub odrzuca dekretem skargę powodową. Dekret ten, pomimo że rzeczony kanon o tym nie wspomina, jeśli odrzuca skargę, winien zawierać uzasadnienie nieprzyjęcia do procesu (art. 121 § 2 DC). W takim wypadku od decyzji wikariusza sądowego przysługuje odwołanie w terminie do dziesięciu dni użytecznych (kan. 1505 § 4) do sądu apelacyjnego. Jeżeli zaś skarga została przyjęta do procesu, wikariusz zobowiązany jest udostępnić treść skargi obrońcy wężła i - jeśli ta nie jest współautorem pozwu - także stronie pozwanej. W dekrete przyjmującym sprawę do procesu oficjał winien wyznaczyć termin 15 dni, liczonych od dnia otrzymania dekretu przez stronę pozwaną, aby ta ustosunkowała się do treści skargi powodowej.

„Po upływie wskazanego wyżej terminu - stwierdza się w kan. 1676 § 2 - i po ponownym wezwaniu drugiej strony do przedstawienia swojego stanowiska - jeżeli jest to konieczne i w takim stopniu, w jakim jest to konieczne - wikariusz sądowy po wysłuchaniu obrońcy wężła powinien swoim dekretem określić formułę sporu”. Stanowisko strony pozwanej, o której mowa w cytowanym przepisie kodeksowym, winno zawierać przede wszystkim deklarację co

¹⁹ Zob. kan. 1051-1056 KPK.

do samego udziału w procesie, ustosunkowanie się do stanowiska powództwa w kwestii nieważności małżeństwa i proponowanych przez powództwo tytułów nieważności oraz wskazanie własnych, w wypadku odpowiedzi o charakterze skargi wzajemnej.

Brak udziału strony pozwanej, deklarowany już w momencie zawiązania sporu, nie tylko pozbawia proces wymiaru kontradiktoryjności²⁰, ale realnie utrudnia sformułowanie przedmiotu sporu w taki sposób, aby był on jak najbliższy postrzeganiu małżeństwa i jego ewentualnej nieważności z dwóch, nieraz bardzo odmiennych perspektyw. Natomiast zachowanie zasady kontradiktoryjności w procesie o nieważność małżeństwa – realizowane poprzez obecność dwóch stron procesu, w którym tezie powództwa (*dictio*) przeciwstawiana jest teza strony pozwanej (*contra dictio*)²¹ – stanowi najbardziej właściwy sposób realizacji prawa wiernego do odkrycia prawdy o ważności własnego małżeństwa²².

Pominę w niniejszej analizie sytuację, kiedy to strona pozwana, powiadomiona o procesie zgodnie z przepisami prawa, sama rezygnuje z udziału w nim. Decyzja taka jest jej wolnym wyborem, w którym zrzeka się realizacji przysługującego jej uprawnienia, bez wpływu na ważność czynności procesowych i samego wyroku²³. Z odmienną sytuacją mamy do czynienia, kiedy strona ta pozbawiona zostaje możliwości legalnej obrony przysługujących jej praw. Zgodnie z kan. 221 § 1 wierni mają bowiem prawo do legalnego dochodzenia wobec

²⁰ Por. M. ANDRZEJEWSKI, *Zasada kontradiktoryjności procesu o nieważność małżeństwa na tle zasady salus animarum oraz zasady prawdy*, Kościół i Prawo 2019/8 (21) nr 2, s. 105-118; Tenże, *Powstanie kontradycji w procesie o nieważność małżeństwa*, Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich XXX (2020) nr 33, s. 7-22.

²¹ M. GRESZATA, *Problem kontradiktoryjności w kanonicznym postępowaniu o nieważność małżeństwa*, w: Kościelne prawo procesowe. Materiały i Studia, t. III, red. A. Dziega, M. Wróbel, Lublin 2003, s. 241.

²² M. ANDRZEJEWSKI, *Zasada kontradiktoryjności...*, s. 116.

²³ G.P. MONTINI, *La nullità insanabile per denegato diritto di difesa (can. 1620, 7) e il difensore del vincolo*, Periodica 102 (2013), s. 318.

innych wiernych oraz wobec władzy kościelnej wszystkich praw wiernych uznanych w systemie prawa kanonicznego²⁴.

Patrząc na kanoniczny proces małżeński z perspektywy zasady kontrydiktoryjności, zauważyć należy dwie płaszczyzny, na których procesowo rozgrywa się rzeczzone *contradictio*. Pierwsza związana jest z domniemaniem prawnym, zgodnie z którym „małżeństwo cieszy się przychylności prawa, dlatego w razie wątpliwości należy uważać je za ważne, dopóki nie udowodni się czegoś przeciwnego” (kan. 1060). Powstanie kontrydycji związane jest tutaj z tezą powództwa, która utrzymuje i dąży do wykazania czegoś przeciwnego do wspomnianego domniemania. Drugą płaszczyzną kontrydiktoryjności procesu małżeńskiego – za wyjątkiem przypadku, kiedy to strony procesowe zgadzają się co do nieważności i tytułów, na których ta teza jest oparta – jest przeciwstawność tez zgłaszanych przez małżonków²⁵. Przeciwstawność ta może dotyczyć bezpośrednio przedmiotu sporu tj. nieważności związku małżeńskiego a także proponowanych przez strony tytułów nieważności oraz podawanych przez strony faktów i ich interpretacji.

Prawo naturalne, na którym opiera się prawo do obrony – zauważa Pompedda – wymaga, aby strony miały realną możliwość rzeczowej obrony; tą zaś – z perspektywy procesowej – trudno zagwarantować bez postępowania kontrydiktoryjnego²⁶. W związku z powyższym

²⁴ D. CENALMOR, J. MIRAS, *Prawo kanoniczne*, Warszawa 2022, s. 156.

²⁵ M. GRESZATA-TELUSIEWICZ, *Zasada dwustronności (Przewodnik po kanonicznych zasadach procesowych – część IV)*, Człowiek-Rodzina-Prawo 23(2014) nr 2, s. 13.

²⁶ M. POMPEDA, *Studi di diritto processuale canonico*, Milano 1995, s. 91. Na temat wspomnianego prawa do obrony A. Stankiewicz pisze: “Este derecho a la defensa (...) puede concretarse especialmente en el derecho de la parte a la información sobre las iniciativas procesales emprendidas por la otra parte en su contra, y en el derecho a la audiencia judicial. Pero no se trata sólo del derecho a la información o a la audiencia pasiva, es decir al conocimiento del contenido de la demanda judicial y de las pruebas de la otra parte, sino también del derecho a la confrontación activa mediante la proposición de la propia defensa y de las pruebas”. A. STANKIEWICZ, *Comentario al canon 1620*, w: *Comentario exegético al Código de derecho canónico*, red. A. Marzopa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, Pamplona 1996, vol.

w doktrynie podkreśla się ścisły związek między zachowaniem zasady prawa do obrony z zachowaniem zasady kontrydiktoryjności, wskazując, że prawo do obrony na forum sądowym polega na *ius ad contradictorium* i *ius ad auditionem iudiciale*²⁷. W czasie dorocznej alocucji do Trybunału Roty Rzymskiej w 1989 r., pap. Jan Paweł II stwierdził: „Nie do pomyślenia jest sprawiedliwy proces bez kontrowersji, czyli konkretnej możliwości przyznanej każdej ze stron procesowych do bycia wysłuchaną, poznania roszczeń i sprzeciwienia się im, poznania dowodów i wniosków przedstawionych przez stronę przeciwną lub *ex officio*”²⁸.

Papieskie stwierdzenie „nie do pomyślenia” znajduje swój prawny wymiar w wadliwości wyroku wydanego przez sąd z naruszeniem prawa do obrony. O wyrokach dotkniętych wadą nieważności

IV/2, s. 1625-1626. R. Szttychmiller z kolei stwierdza: „Już w prawie dekretów występowało stwierdzenie nieważności procesu z racji braku zawiązania sporu (...) Pod rządami kodeksu z 1917 roku zawiązanie sporu także było konieczne. Nie było w nim normy przewidującej sankcję za brak zawiązania sporu. Jednak należy uznać, że z prawa naturalnego było ono konieczne do wydania ważnego wyroku. Świadczą o tym wyroki Roty Rzymskiej oraz ich analiza przeprowadzona przez sędziego rotalnego Grzegorza Erlebacha. (...) W myśl obowiązujących przepisów prawa kanonicznego (...) prawo do obrony wynika z prawa naturalnego, z natury procesu i z prawa pozytywnego”. R. SZTYCHMILLER, *Zawiązanie sporu w procesie kanonicznym*, *Ius Matrimoniale* 6(12) 2001, s. 105-106. Por. L. MATTIOLI, *La fase introduttoria del processo e la non comparsa parte convenuta*, w: P.A. Bonnet, C. Gulla (ed.), *Il processo matrimoniale canonico*. Nuova edizione aggiornata e ampliata, Citta del Vaticano 1994, s. 487-488.

²⁷ J. ACEBAL LUJÁN, *Principios inspiradores del derecho procesal canónico*, w: Cuestiones básicas de derecho procesal canónico. XII Jornadas de la Asociación Española de Canonistas, Madrid, 22-24 abril, 1992, red. Julio Manzanares, Salamanca 1993, s. 31. Por. M. ANDRZEJEWSKI, *Powstanie kontrydycji...*, s. 13.

²⁸ JOANNES PAULUS II, *Ad Romanae Rotae auditores, officiales et advocatos coram admissos*, 26 I 1989, nr 3, AAS 81 (1989), 923. Zob. analizę papieskiego wystąpienia: F. DANEELS, *De iure defensionis. Brevis commentarius ad Allocutionem Summi Pontificis diei 26 ianuarii 1989 ad Rotam Romanam*, *Periodica* 79 (1990), s. 243-266.

nieusuwalnej wyroku stanowi kan. 1620 KPK 1983²⁹ (i odpowiadający mu art. 270 DC) zaś o wyrokach dotkniętych wadą nieważności usuwalnej – kan. 1622³⁰ (i odpowiadający mu art. 272 nr 5 DC). Pierwszy z nich umożliwia zaskarżenie wyroku z powodu wszczęcia procesu bez strony pozwanej lub odmówienia prawa do obrony jednej ze stron procesowych (kan. 1620 nr 4 i 7), drugi (kan. 1622 nr 5) – umożliwia zaskarżenie wyroku, kiedy oparty został on na nieważnej czynności procesowej, której nieważność nie została sanowana zgodnie z przepisami kan. 1619³¹.

Mając na uwadze możliwość wydania wyroku dotkniętego wadą nieważności, fundamentalnego znaczenia nabiera więc nieobecność strony pozwanej w procesie. Analizując tę kwestię, Piotr Majer za Santiago Bueno Salinas³² wyróżnia trzy zasadnicze kategorie nieobecności strony pozwanej: a. nieobecność „niezawiniona” przez stronę pozwaną, tj. kiedy faktycznie nie wie ona o toczącej się w sądzie sprawie; b. nieobecność „zawiniona”, tj. w sytuacji kiedy strona ta, posiadając wiedzę na temat toczącej się w sądzie sprawy, dobrowolnie wstrzymuje się od stawiennictwa i od jakiegokolwiek odpowiedzi na

²⁹ „Wyrok jest dotknięty wadą nieważności nieusuwalnej, jeżeli: (...)

4° proces był przeprowadzony bez żądania procesowego, o którym mowa w kan. 1501, lub nie był wszczęty przeciwko jakiejś stronie pozwanej; (...)

7° jednej albo drugiej stronie odmówiono prawa do obrony” (kan. 1620 KPK 1983).

³⁰ „Wyrok jest dotknięty wadą nieważności usuwalnej tylko wtedy, gdy: (...)

5° opiera się na nieważnej czynności procesowej, której nieważność nie została sanowana zgodnie z przepisami kan. 1619;” (kan. 1622 KPK 1983).

³¹ Zgodnie z kan. 1619, „ilekroć chodzi o sprawę dotyczącą dobra osób prywatnych”, nieważność czynności procesowych, które nie mieszczą się w sytuacjach opisanych w kan. 1620 i 1622, należy uznać za sanowaną przez sam wyrok. Zakłada się – pomimo, że tekst wspomnianego kanonu o tym nie mówi – że chodzi o wyrok prawomocny. Kan. 1619 nie ma jednak zastosowania do procesów o nieważność małżeństwa kanonicznego, jako że przepis w nim zawarty odnosi się wyłącznie do procesów rozstrzygających spory dotyczące „dobra osób prywatnych”.

³² S. BUENO SALINAS, *Algunos problemas y soluciones en torno al proceso canónico de nulidad del matrimonio*, Ius Canonicum 39 (1999), s. 515-517. Zob. także. P. MAJER, *Niestawiennictwo strony pozwanej w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Ius Matrimoniale 13 (2002) nr 7, s. 168-169.

wezwania sądu; c. zdanie się na sprawiedliwość sądu, tj. wtedy, kiedy strona odpowiadając na wezwanie sądu zrzeka się prawa do udziału w procesie. Zastanawiając się nad kwestią odmowy lub ograniczenia prawa do obrony, w dalszej części ograniczymy się tylko do pierwszego z wymienionych wyżej przypadków nieobecności strony pozwanej. Przypadek drugi zakłada bowiem wiedzę wspomnianej strony o procesie i dobrowolną, świadomą rezygnację z przysługującego jej prawa do obrony³³. W trzeciej z wymienionych wyżej kategorii nieobecności, rezygnacja taka może być postrzegana jako zgoda na zawarte w wezwaniu zarzuty i na zawiązanie sporu w oparciu o tezy powództwa³⁴.

Z doświadczenia wynika, że jednym z najczęstszych powodów „niezawinionej” przez stronę pozwaną nieobecności w procesie jest brak jej adresu lub niewłaściwy adres zawarty w skardze powodowej. Pomimo bowiem, że w kan. 1504 nr 4 mowa jest o formalnym wymogu zamieszczenia w skardze stałego lub tymczasowego zamieszkania strony pozwanej, to jednak kan. 1505 § 2, w którym prawodawca zawarł taksatywnie wymienione przyczyny umożliwiające odrzucenie skargi, nie przewiduje możliwości oddalenia jej z powodu braku wspomnianego adresu. Stąd też wikariusz sądowy, któremu zgodnie z nowym kan. 1676 powierza się decyzję o przyjęciu lub odrzuceniu pozwu, nie może nie przyjąć skargi tylko z powodu braku wspomnianego adresu lub podania adresu niewłaściwego³⁵.

³³ Po stronie sądu pozostaje tylko (i aż) udokumentowanie wszystkich możliwych działań zmierzających do nawiązania kontaktu ze stroną świadomie wstrzymującą się nie tylko od stawiennictwa w sądzie, ale też od jakiegokolwiek odpowiedzi na wezwanie sądowe. Może bowiem dojść do sytuacji – chociaż z praktyki wiemy, iż nie są to częste przypadki – w której z tych samych powodów, z których rzeczona osoba wstrzymuje się od kontaktu z sądem, po wydaniu wyroku może usiłować zaskarżyć jego ważność, odwołując się do braku obecności w procesie i wynikającej z tego niemożności obrony.

³⁴ Por. T. GAŁKOWSKI, *Wezwanie sądowe i prawo do obrony*, Ius Matrimoniale 31 (2020) nr 1, s. 79.

³⁵ P. MAJER, *Niestawiennictwo strony...*, s. 172.

W powyższych okolicznościach należy przesłuchać stronę powodową na okoliczność ostatniego miejsca zamieszkania strony pozwanej, w celu stwierdzenia czy powództwo nie dąży w wspomniany wyżej sposób do uniemożliwienia stronie pozwanej uczestniczenia w procesie. Podstawowym celem weryfikacji takiej możliwości jest uświadomienie stronie powodowej, że celowe uniemożliwianie drugiej stronie wzięcia udziału w procesie przez brak cytacji może skutkować nieważnością wyroku. Niestety, doktryna nie do końca jednorodnie postrzega konsekwencje wspomnianego braku cytacji strony pozwanej³⁶.

Dostępne sądowni środki do uzyskania właściwego adresu strony pozwanej powinien on wykorzystać w sytuacji, kiedy podany w skardze adres, po wspomnianym wyżej przesłuchaniu strony powodowej, okaże się nieprawdziwy lub nieaktualny³⁷. Jeśli przesłuchanie wykaże,

³⁶ Większość znanych mi autorów stoi na stanowisku, że brak wezwania pozwanego skutkuje nieważnością usuwalną. Zob. G. LESZCZYŃSKI, *Gwarancje prawa do obrony w świetle Instrukcji Dignitas connubii*, Ius Matrimoniale 19 (2008) nr 13, s. 112-113; J. GRĘZLIKOWSKI, *Racje i sens „prawa do obrony” w procesie o nieważność małżeństwa*, Prawo Kanoniczne 53 (2010), nr 3-4, s. 210; C. GULLO, *Prassi processuale nette cause canoniche di nullità del matrimonio*, Città del Vaticano 2001, s. 93; A. STANKIEWICZ, *De citationis necessitate et impugnatione*, Monitor Ecclesiasticus 114 (1989), s. 392; P. MAJER, *Niestawiennictwo strony...*, s. 176. M.J. Arroba Conde rozróżnia z kolei między nieusuwalną nieważnością wyroku, która powodowana jest brakiem dekretu wezwania a zawiadomieniem o tym dekrete strony pozwanej (1511), w którym to pewne defekty mogłoby być źródłem nieważności usuwalnej (kan. 1622, 5). M.J. ARROBA CONDE, *Diritto processuale canonico*, Roma 1993, s. 301. W związku z twierdzeniem wspomnianego Autora wspomnieć należy tylko, że kodeks z 1983 r. rozróżnia między dekretem wzywającym stronę pozwaną do sądu (kan. 1507 § 1 KPK 1983) a zawiadomieniem o nim strony pozwanej (kan. 1508 § 1 KPK 1983). W kierunku nieważności nieusuwalnej z powodu braku cytacji wydaje się także skłaniać G. Erlebach. G. ERLEBACH, *Il giudice e il diritto di difesa delle parti*, w: *II diritto di difesa nel processo matrimoniale canonico*, Città del Vaticano 2006, s. 104-106.

³⁷ Por. Dekret c. Colagiovanni z 23 I 1990 r. stwierdzający nieważność wyroku (Decr. c. Colagiovanni, 23 I 1990, *Honolulen.*, Prot. n. 15.537, n. 2). W dekrete tym za niewłaściwe uznaje się postępowanie trybunału, który po zwrocie przesyłki z wezwaniem sądownym, na której zamieszczona była informacja „adresat nieznaný”,

że autor skargi rzeczywiście nie zna aktualnego adresu przebywania strony pozwanej, należy wówczas zobowiązać go do dostarczenia sądowi urzędowego zaświadczenia o aktualnym zameldowaniu drugiej strony procesowej³⁸; i to pomimo tego, że prawo kanoniczne, w przeciwieństwie do prawa polskiego, nie zna kategorii zameldowania³⁹. Kategoria zamieszkania nie jest natomiast obca prawu polskiemu. Stosuje ją Kodeks cywilny stwierdzając, że „Miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu” (art. 25)⁴⁰. Do tego przepisu odwołuje się m.in. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28 czerwca, w którym stwierdza się, że prawna konstrukcja miejsca zamieszkania obejmuje rzeczywiste przebywanie w konkretnej miejscowości i wolę, zamiar stałego pobytu. Postanowienie to podkreśla równocześnie, że meldunek wynika z wypełnienia administracyjnego obowiązku ewidencji ludności i nie zawsze pokrywa się z miejscem fizycznego zamieszkania konkretnej osoby⁴¹.

Biorąc powyższe pod uwagę, uzyskanie adresu aktualnego zameldowania strony pozwanej na pobyt stały lub czasowy, nawet jeśli nie jest to adres jej aktualnego przebywania, może niejednokrotnie umożliwić powództwu lub sądowi dotarcie do tych informacji, które pozwolą ostatecznie ustalić miejsce zamieszkania poszukiwanej osoby. Ponadto, wykaże w sposób formalny, że zarówno strona powodowa,

orzekł nieobecność strony pozwanej w procesie i kontynuował czynności procesowe. *Ius canonicum et iurisprudentia rotalis (edizione CD-ROM)*, red. G. Scanu, Città del Vaticano-Milano 1995.

³⁸ P. Majer, *Niestawiennictwo strony...*, s. 173.

³⁹ Kategorię zameldowania prawodawca polski stosuje m.in. w: *Ustawa z 24 września 2010 r. o ewidencji ludności*, Dz.U. 2010 Nr 217 poz. 1427. Zarówno KPK, jak i DC używają natomiast kategorii zamieszkania, w odniesieniu do rzeczywistego miejsca przebywania konkretnej osoby, z zachowaniem przepisów kan. 102 KPK 1983

⁴⁰ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 1964 nr 16 poz 93.

⁴¹ Zob. Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28 czerwca 2012 r. I OW 82/12, LEX nr 1334606. Por. D. NIEMCZYCKI, *Interes prawny a proces kościelny. Glosa aprobująca do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 8 maja 2015 r. II OSK 2416/13*, *Ius Matrimoniale* 31 (2020) nr 2, s. 147-148.

jak i sąd korzystali z dostępnych w obrocie prawa polskiego środków, aby do rzeczonyj osoby dotrzeć, minimalizując w ten sposób możliwość zarzutu w stosunku do powództwa lub sądu o świadome pozbawienie strony pozwanej możliwości uczestniczenia w procesie⁴². Znaczenie tego dowodu widoczne będzie nie tylko w sytuacji ewentualnego zaskarżenia ważności wyroku, ale także wtedy, kiedy sędzia będzie chciał uzyskać pewność co do nieobecności strony w procesie zanim wyda dekret sankcjonujący tę nieobecność w sposób formalny.

W razie niemożności ustalenia miejsca zamieszkania strony pozwanej, pomimo usilnego poszukiwania, Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. przewidywał możliwość publicznego obwieszczenia (edyktu) poprzez umieszczenie właściwego ogłoszenia przy wejściu do kurii

⁴² W celu uzyskania wspomnianego wyżej adresu zameldowania strona powodowa zwraca się w drodze postępowania administracyjnego do właściwego organu władz państwowych. Wskazuje przy tym na interes prawny, wynikający z bycia stroną procesu kanonicznego o nieważność małżeństwa. Przed 2015 r. niejednokrotnie odmawiano jej udzielenia informacji dotyczących rzeczonyj zameldowania, twierdząc, że nie legitymizuje się ona interesem prawnym, a jedynie faktycznym. Twierdzenie takie argumentowano wskazując, że sądy kościelne nie są organami polskiego wymiaru sprawiedliwości a więc nie sprawują wymiaru sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej. Tymczasem, zaistnienie interesu faktycznego, który uznawano, umożliwiał udostępnienie stronie procesu kanonicznego adresu zameldowania strony pozwanej pod warunkiem uzyskania zgody osoby, której dane usiłowano pozyskać. W związku z powyższym, strona powodowa procesu kanonicznego przed wskazaną datą niejednokrotnie nie uzyskiwała informacji dotyczących wspomnianego zameldowania. Od tak formułowanej decyzji organu administracji państwowej niektórzy składali skargę do właściwego sądu administracyjnego. Jednakże sądy te podtrzymywały zasadniczo decyzje wspomnianych organów i ich argumentację. Por. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 27 maja 2013 r. IV SA/Wa 2049/12, LEX nr 1609353.

Przełom w powyższej praktyce postępowania organów administracji publicznej nastąpił wraz z wydaniem wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 8 maja 2015 r. (IIOSK2416/13, LEX nr 1678944). W wyroku tym NSA stwierdził, że interes prawny, konieczny do udostępnienia danych osobowych, powstaje nie tylko w wyniku procesu przed sądem powszechnym, ale także kościelnym, co umożliwiło stronie powodowej procesu kanonicznego dotarcie do adresu zameldowania strony pozwanej także bez jej wiedzy i zgody. Zob. D. NIEMCZYCKI, *Interes prawny...*, s. 147-157.

i (lub) zamieszczenia go w prasie (kan. 1720)⁴³. Obowiązujący kodeks z 1983 r. nie wspomina już o możliwości wezwania edyktalnego⁴⁴, z powodów jak się wydaje nie tylko niewielkiej skuteczności tej metody w czasach nam współczesnych⁴⁵, ale także ze względu na uwarunkowania wynikające z ochrony danych osobowych chronionych z upływem czasu z coraz większą starannością w ramach poszczególnych systemów prawa państwowego i międzynarodowego⁴⁶. Natomiast, możliwość takiego wezwania przewidziana i praktykowana jest nadal w trybunałach Roty w Rzymie⁴⁷ i w Madrycie⁴⁸.

⁴³ Por. Instrukcja Provida Mater art. 83. *Sacra Congregatio de Disciplina Sacramentorum, Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis in pertractandis causis de nullitate matrimoniorum Provida Mater Ecclesia*, AAS, t. XXVIII, 1936, s. 313-372.

⁴⁴ O możliwości wezwania edyktalnego wspominał jeszcze projekt prawa procesowego z 1976 r., w którym mowa jest o możliwości zamieszczenia wezwania edyktalnego przy wejściu do kościoła parafialnego ostatniego znanego miejsca zamieszkania strony pozwanej. P. MAJER, *Niestawiennictwo strony...*, s. 174.

⁴⁵ Mam tutaj na myśli umieszczenie wezwania edyktalnego w pomieszczeniach kurii diecezjalnej lub sądu. Majer pisze wręcz: „nie jest to skuteczne zawiadomienie strony pozwanej, ale *fictio iuris* zmierzająca do czysto formalnej gwarancji prawa do obrony”. Tamże.

⁴⁶ W sposób szczególny mam tutaj na myśli ogłoszenia w prasie zawierające dane osobowe strony pozwanej oraz dane dotyczące procesu o nieważność małżeństwa kanonicznego, bez wiedzy i zgody osoby, której te dane dotyczą. Szerzej na temat ochrony danych osobowych w procesie o nieważność małżeństwa kanonicznego zob. P. RYGUŁA, *Ochrona danych osobowych w procesie o nieważność małżeństwa kanonicznego w sądach Kościoła katolickiego w Polsce*, w: Internet. Przetwarzanie danych osobowych. Processing of personal data, red. K. Czaplicki, G. Szpor, Warszawa 2019, s. 165-174.

⁴⁷ W art. 59 Norm Trybunału Roty Rzymskiej mowa jest o możliwości publikacji edyktu w *Acta Apostolicae Sedis* lub *L'Osservatore Romano*. *Normae Romanae Rotae Tribunalis* (18.04.1994), AAS 86(1994), s. 508-540.

⁴⁸ W art. 50 Norm organicznych i procesowych Trybunału Roty Nuncjatury Apostolskiej w Madrycie czytamy: “Cuando ha de hacerse una citación por edictos, el presidente del turno rotal correspondiente determinará en cada caso los diarios o periódicos en los que habrá de publicarse el decreto de citación, además de fijarlo en el tablón de anuncios del tribunal”. *Litterae Apostolicae motu proprio date De accommodatione Normarum a Rota Nuntiaturae Apostolicae in Hispania servandarum*, AAS 92(2000), s. 5-17. Zob także: *Normas orgánicas y procesales del*

Kodeks z 1917 r. zakładał także możliwość wręczenia wezwania do sądu przez posłańca, który poświadczał formalnie fakt doręczenia (kan. 1591 KPK 1917). Z pośrednictwa poczty pod rygorem poprzedniej ustawy kodeksowej należało korzystać w sytuacji, gdy doręczenie wezwania przez posłańca było utrudnione (kan. 1717 i 1719 KPK 1917). Wspomnianej możliwości doręczenia obecny kodeks także nie przewiduje, chociaż może być ona dopuszczona prawem partykularnym (kan. 1509 § 1 KPK 1983). Nadal stosowana jest ona w Rocie Rzymskiej⁴⁹. W warunkach polskich niejednokrotnie skutecznym środkiem dotarcia do strony procesowej wydaje się próba nawiązania z nią kontaktu poprzez proboszcza ostatniego, znanego sądowi miejsca zamieszkania poszukiwanej osoby. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że proboszcz ten będzie miał możliwość przekazania wspomnianej osobie, jej rodzinie lub osobie znajomej informacji o skardze powodowej a nieraz także przekazania za potwierdzeniem odbioru samego wezwania sądowego. Prawo domaga się bowiem użycia „najpewniejszego” (a więc też najskuteczniejszego) z możliwych sposobów (kan. 1509 § 1) zawiadomienia o pozwie⁵⁰. Zgodnie z kan. 1509 § 2 „Fakt zawiadomienia i sposób jego dokonania powinny być uwidocznione w aktach”.

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi, jako niezwykle istotny jawi się przepis kan. 1592 § 2, w którym prawodawca stwierdza, że przed wydaniem dekretu o nieobecności strony pozwanej w procesie, „należy upewnić się (...) że wezwanie dokonane zgodnie z prawem dotarło” do niej w użytecznym czasie. Przepis ten uświadamia, że warunkiem wydania dekretu o nieobecności strony w procesie jest uzyskanie przez

Tribunal de la Rota de la Nunciatura Apostólica de Madrid, Boletín Oficial de la Conferencia Episcopal, 31 de marzo 2(XX), 151-157.

⁴⁹ *Normae Romanae Rotae Tribunalis* (18.04.1994), art. 40.

⁵⁰ „Zwiadomienia o wezwaniach, dekretach, wyrokach i innych czynnościach procesowych powinno zostać wysłane pocztą lub w inny sposób, który jest najpewniejszy, z zachowaniem przepisów ustanowionych ustawą partykularną” (kan. 1509 § 1 KPK 1983). Wydaje się, że osoba proboszcza miejsca spełnia wymogi cytowanego przepisu i może w jakimś stopniu zstąpić nieobecną w nowym kodeksie instytucję posłańca sądowego.

sędziego pewności o dotarciu wezwania do wspomnianej osoby⁵¹. Tymczasem w sytuacji braku adresu zamieszkania sędziego jest pewny, że wezwanie do strony pozwanej nie dotarło. W celu zapewnienia prawa do sądu strony powodowej, a nie mogąc wydać dekretu o nieobecności strony pozwanej, sędzia zmuszony jest do wydania dekretu nakazującego kontynuowanie procedowania, pomimo niemożności ustalenia miejsca zamieszkania strony pozwanej. Dekret ten winien precyzyjnie wyszczególnić środki podjęte przez powództwo i przez sąd w celu ustalenia miejsca przebywania rzeczonyj strony procesowej. Należy jednak pamiętać, że to wydanie w sposób legalny dekretu o nieobecności w procesie strony pozwanej chroni z zasady przed ewentualną nieważnością wyroku⁵².

Pozwany, jeśli w jakiś sposób, już po ustaleniu zakresu sporu dowie się o toczącym się procesie, może oczywiście zgodnie z przepisami prawa wziąć w nim udział. Obecność ta, zwraca uwagę P.A. Bonnet, nawet jeśli „spóźniona”, jest wręcz porządana w procesie dochodzenia do prawdy o ważności (lub nieważności) konkretnego małżeństwa kanonicznego. Jeśli zaś rzeczona strona o procesie dowie się już po wydaniu wyroku, w sytuacji braku normy regulującej traktowanie strony, do której nie można dotrzeć – pisze R. Sztymmler – „należy ją traktować jako nieobecną w sądzie, ale w sposób niezawiniony⁵³”. Ponadto – dodaje P.A. Bonnet odwołując się do kan. 1593 § 2 – jeśli strona pozwana udowoni, że brak uczestnictwa w procesie nastąpił ponieważ „zatrzymała ją zgodna z prawem przeszkoda, której

⁵¹ Zob. komentarz R. Sztymmlera do kan. 1592 w: R. SZTYMMLER, *Niestawienictwo stron*, w: Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego, red. G. Erlebach, A. Dziega, J. Krukowski, R. Sztymmler, t. V: Księga VII. Procesy, Poznań 2007, s. 249. O konieczności uzyskania wyżej wspomnianej pewności sędziego mówi także P.A. Bonnet w komentarzu do wspomnianego kanonu. Zob. *Comentario exegetico al Código de derecho canónico*, A. Marzopa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña (red.), Pamplona 1996, vol. IV/2, s. 1464. Zob. także: A. STANKIEWICZ, *De citationis necessitate...*, s. 387.

⁵² P. MAJER, *Niestawienictwo strony...*, s. 175.

⁵³ R. SZTYMMLER, *Niestawienictwo stron...*, s. 251.

bez własnej winy nie mogła przedtem wykazać, może wnieść skargę o nieważność wyroku”⁵⁴.

Podsumowując zagadnienie prawa do sądu i prawa do obrony z perspektywy skargi powodowej i wezwania do sądu należy przytoczyć treść kan. 1620, 7° KPK 1983, w którym prawodawca stwierdza: „Wyrok jest dotknięty wadą nieważności nieusuwalnej jeśli (...) jednej albo drugiej stronie odmówiono prawa do obrony”. O odmowie ze strony sądu nie można jednak mówić w sytuacji, kiedy uczynił on wszystko, co realnie możliwe, aby ustalić adres przebywania strony pozwanej w celu doręczenia jej wezwania do udziału w procesie. W interesie sądu leży więc, aby takie działania podjąć i wykazać je formalnie w aktach procesowych. Należy także założyć, że o odmowie do obrony nie można mówić w sytuacji, w której strona pozwana z źródeł innych niż sądowe dowiedziałaaby się o toczącym się procesie kanonicznym, a sąd z przyczyn od niego niezależnych nadal nie potrafił leganie uzyskać adresu, za pomocą którego mógłby skomunikować się ze stroną.

W związku z powyższym wydaje się, że po wyczerpaniu przez sąd dostępnych mu środków w celu ustalenia adresu strony pozwanej, strona ta może zaskarżyć ważność wyroku tylko w oparciu o kan. 1622, 5° KPK 1983, w którym mowa jest o nieważności usuwalnej. Natomiast o nieważności nieusuwalnej wyroku z powodu pozbawienia prawa do obrony strony pozwanej można byłoby mówić tylko wtedy, gdyby do jej wezwania nie doszło z powodu złej woli strony powodowej lub zaniechania działań właściwych sądowi w omawianym zakresie.

El derecho a un juicio y el derecho a la defensa desde la perspectiva de la demanda a la nulidad del matrimonio canónico

Según el c. 1058 del nuevo Código “Pueden contraer matrimonio todos aquellos a quienes el derecho no se lo prohíbe”. Una persona que desee ejercer este derecho fundamental y que haya contraído matrimonio canónico

⁵⁴ P.A. BONNET, *Comentario al canon 1592...*, s. 1464.

con anterioridad, no podrá hacerlo debido al impedimento del vínculo matrimonial. Sin embargo, si está convencido de que su matrimonio es inválido, tiene derecho a solicitar al tribunal eclesiástico un juicio sobre la validez del matrimonio mencionado. Este derecho a un juicio, que la parte demandante ejerce al formular su demanda, se corresponde con el derecho a la defensa, que la otra parte ejerce al responder a la demanda en cuestión (cf. c. 221 § 1 del CIC 1983). El autor de este artículo subraya que el mantenimiento del principio de contradicción en un proceso de nulidad del matrimonio – realizado mediante la presencia de dos partes en el proceso, en el que a la tesis del demandante (*dictio*) se opone la tesis del demandado (*contra dictio*) – es la forma más adecuada de realizar el derecho de los fieles a descubrir la verdad sobre la validez de su propio matrimonio. Analizando los derechos mencionados, es decir el derecho a un juicio y el correlativo derecho a la defensa, el autor señala las diversas posibilidades de privar a los fieles de la posibilidad de ejercer los derechos citados en la fase inicial del proceso canónico.

Słowa kluczowe: prawa i obowiązki wiernych; nieważność małżeństwa kanonicznego; *ius connubi*; prawo do sądu; prawo do obrony; skarga powodowa

Palabras clave: derechos y obligaciones de los fieles; invalidez del matrimonio canónico; *ius connubi*; derecho a un juicio; derecho a la defensa; demanda de nulidad del matrimonio canónico

NOTA O AUTORZE

Ks. dr hab. Piotr Ryguła, prof. uczelni – pracownik naukowo-dydaktyczny na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Kierownik Katedra Prawa Wyznaniowego i Komparatyki Prawniczej.